

Pożar hali w Warszawie. Znowu Putin?

21 marca 2025

W hali przy ul. Modlińskiej w Warszawie zakończyła się akcja gaśnicza. Na miejscu pracują jeszcze strażacy. Nie ma informacji o osobach poszkodowanych.



Pożar wybuchł około godz. 11:00. W hali zapłonął kontener ze śmieciami. Trzech pracowników próbowało samodzielnie ugasić pożar, używając gaśnic. Gdy stwierdzili, że nie dadzą rady, wezwali straż pożarną. W szczytowym momencie w akcji brało udział 12 zastępów straży w liczbie około 60 strażaków. Akcja gaśnicza trwała trzy godziny.

Obecnie na miejscu nadal jest straż pożarna. Strażaków jest jednak znacznie mniej, niż wcześniej. Na miejsce wysłano specjalną koparkę straży pożarnej. Dzięki jej niewielkim rozmiarom zmieściła się we wnęce prowadzącej do hali. „Najpewniej będzie wywozić stamtąd kontener, w którym paliły się śmieci. Przyjechały też kolejne cztery wozy policyjne. Brama główna, która prowadzi do hali kupieckiej, jest odgradzona taśmą policyjną” – relacjonuje RMF24.pl.

Na miejscu pojawił się także wóz pogotowia energetycznego. W sąsiednim do hali budynku mieszka około 130 Ukraińców. „Obok jest także hala, w której handlują kupcy, którzy przenieśli się tu z pobliskiej Marywilskiej 44, gdzie rok temu także doszło do pożaru. Hala wówczas doszczętnie spłonęła” – czytamy.

Paweł Usiadek z Konfederacji zasugerował, że mogła być to robota Ukraińców. Przypomniał, że „ustalenia śledczych wyraźnie wskazują, że z rosyjskim wywiadem w Polsce najchętniej współpracują Ukraińcy”. „Problem rosyjskich

sabotażystów i szpiegów nie dotyczy tylko Polaki, ale również krajów bałtyckich. Litewska prokuratura ujawniła kulisy działań sabotażowych w Polsce, Litwie, Łotwie i Estonii. Najczęściej do akcji sabotażowych Rosjanie rekrutują ukraińskich imigrantów. W ubiegłym roku dwóch młodych Ukraińców podpaliło sklep IKEA w Wilnie, przygotowywali się oni także do podobnego ataku w stolicy Łotwy. Jak się okazało, byli oni częścią dużo większej grupy, która odpowiadać miała także za podpalenie hali przy ul. Marywilskiej w Warszawie”.

Przypomniał także o wczorajszych pożarach, które wybuchły w tym samym czasie. Chodzi o halę z parafiną w Białej Podlaskiej oraz bazar Różyckiego w Warszawie. „Nie wiemy, jeszcze czy te akty podpażeń mają ze sobą coś wspólnego i czy mogą za tym iść opłacani przez kreml sabotażyści imigranci. Żyjemy jednak w czasie, kiedy wroga nam Rosja może wykorzystywać do działań przeciwko nam nie tylko tych nielegalnych imigrantów z granicy polsko-białoruskiej, ale również tych legalnych” – czytamy we wpisie Usiadka.

Autorstwo: DC

Na podstawie: RMF24.pl

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)